

Z frontu strajkowego we Francji

Zakulisowe rozmowy z rządem

prowadzą przywódcy rozłamowych związków

PARYŻ (PAP). — Koła rządzące Francji pragną zarówno represjami jak i manewrami rozbijackimi, prowadzonymi przy pomocy rozłamowców z Force Ouvriere i chrześcijańskich Związków Zawodowych osłabić zasięg strajków.

Toczą się znnowu rozmowy zakulisowe, tajne i separatystyczne — bo bez udziału CGT (powszechnej konfederacji pracy) reprezentującej przytłaczającą większość ludzi pracy — między przywódcami rozłamowych organizacji FO i chrześcijańskich związków zawodowych a rządem. W akcji tej szczególną aktywność wykazuje partia katolicka MRP oraz pravicowi socjaliści z SFIO.

DEKLARACJA BIURA POLITYCZNEGO FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

PARYŻ (PAP). — Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło deklarację, w której stwierdza m. in.:

Biuro Polityczne protestuje przeciw postępowaniu się przez rząd armią, policją i pospolicimi przestępcami w celu złamania ruchu strajkowego, Rozmach ruchu, jego

Przewodniczący ŚFMD i MZS przybyli do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — 21 bm. przybyli do Warszawy na III Światowy Kongres Studentów: przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Bruno Bernini i przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — Bernard Bereanu.

Sytuacja w Iranie

Tylko 3 osoby na raz mogą się zbierać na ulicach Teheranu

- Wojsko strzela do demonstrantów
- Liczne aresztowania
- Szczep Kaszkajów wystąpił przeciw spiskowcom

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu:

20 sierpnia ukazało się nadzwyczajne wydanie dziennika „Mardedonia“, który podaje, że generał Zahedi kazał aresztować szefa sztabu generalnego armii irańskiej generała Riahi, gubernatora wojskowego Teheranu — Aszrafiego, komendanta żandarmerii wojskowej Modabera, syna dr Mossadika — Golama Mossadika, postów Medżlisu — Ziraka i Szaechana oraz szereg innych osób.

Generał Zahedi mianował generała Batmanklicza szefem sztabu armii irańskiej, generała Dadsetana — gubernatorem wojskowym Teheranu a generała Daftari — komendantem policji.

„Mardedonia“ podkreśla, że podczas napadu na dom Mossadika zabito i zraniono przeszło 300 osób. Dom Mossadika został zburzony. Redakcja dzienników „Bachtar Emruz“, „Szuresz“, „Ettelaat“ i

stałe rozszerzanie się i jego jedność skutecznie trzymają w szachu kapitalistów i ich rząd.

Walki klasy robotniczej i ludu Francji oznaczają w istocie odmowę dalszego ponoszenia kosztów prowadzonej przez rząd polityki wojennej.

Na wezwanie załogi ZPB im. Marchlewskiego odpowiedziało 50 zakładów w Łodzi

**WIERNI HASŁU**

międzynarodowej solidarności

robotnicy łódzcy spieszą ze składkami na fundusz pomocy strajkującym we Francji

Wezwanie przodującej załogi przemysłu włókienniczego — ZPB im. Marchlewskiego — do dobrowolnych składek na rzecz strajkujących we Francji, podjęli wczoraj pracownicy przede wszystkim 50 łódzkich zakładów i przedsiębiorstw.

Pomoc zaliczowana przez klasę robotniczą w Polsce jest nie tylko wyrazem internacjonalizmu, lecz również i głębokiego patriotyzmu. Strajk we Francji jest jednocześnie jednym z odcinków frontu walki o pokój. A pokój dla nas, to dalszy wzrost siły gospodarczej naszej ojczyzny, to dalszy wzrost dobrobytu szerokich mas.

Tak rozumie sens tej walki społeczeństwo polskie i dlatego nie żałuje skromnych niejednokrotnie, lecz od serca danych, datków na fundusz, który pozwoli strajkującym robotnikom we Francji przelamać szantaż głodu, jakim kapitaliści francuscy chcieli by — obok innych drastycznych środków — złamać strajk.

MÓJ DATEK POMNOŻY PRZEZ TYŚCIĄCE RĄK

— Jestem młodą — powiedziała cewiarka Mirosława Zdunek na masowce w ZPDZ

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr.

**DZIENNIK ŁÓDZKI**

Rok IX nr 200 (2828) Łódź, sobota 22 sierpnia 1953 r.

Dziś spotkanie młodzieży łódzkiej z uczestnikami Festiwalu w Bukareszcie

Jak spędziliście czas? Z kim spotykaliście się? Jak wypadła nasza reprezentacja? Pytania te ciągle padają pod adresem łódzkich delegatów na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, który w dniu 20 bm. powrócili z pamiętnego spotkania młodzieży świata.

Delegatów jednak było w Bukareszcie niewiele a ciekawych jest mnóstwo. Aby zatem umożliwić większej ilości młodzieży spotkanie z delegatami, Zarząd Łódzki ZMP, organizuje dziś o godzinie 18 w hali „WIMY“ wielki wiec. Na wiecu tym delegaci podzielą się z młodzieżą wrażeniami z Festiwalu. Oprócz tego wystąpią tu zaszczytnie nagrodzone w Bukareszcie zespoły artystyczne z Zakładów im. J. Strzelczyka i ZPB im. Harnama.

Cała młodzież Łodzi spotyka się dzisiaj w hali „WIMY“ z łódzkimi uczestnikami bukareszteńskiego Festiwalu!

NASZA AKCJA ULATWI FRANCUSKIEJ MŁODZIEŻY WALKĘ O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Ob. Rosiakówna z ZPJ im. Wróblewskiego opowiedziała o walce młodzieży francuskiej, która na IV Festiwalu w Bukareszcie wykazała, że pragnie się uczyć i pracować w spokoju wspólnie z młodzieżą krajów demokracji ludowej i pragnie budować lepszą, szczęśliwszą przyszłość. Nasza akcja solidarnościowa pomoże im w walce o tę lepszą przyszłość.

PAMIĘTAM NASZE WALKI I DLATEGO CHCĘ POMAGAĆ

„W imię braterstwa i solidarności z klasą robotniczą“ (Dalszy ciąg na str. 2)

Ze sportu

Zwycięstwo juniorów Włókniarza

Remis da im tytuł

Wczoraj juniorzy łódzkiego Włókniarza w Świdnicy pokonali 4:3 (2:1) Spójnię (Rzeszów), tytułową na pierwsze miejsce przez obserwatorów turnieju.

Równocześnie groźny przeciwnik łódzian Kolejarz toruński uzyskał z Unią Szczecinek wynik nierozstrzygnięty 1:1.

Juniorzy Włókniarza prowadzą w grupie finałowej mając 2 zwycięstwa w dwóch meczach i stosunek bramek 8:5.

Pozostał im do rozegrania mecz z Kolejarzem (Toruń), który zdecyduje o zdobyciu mistrzostwa Polski. Łódzianom do tego sukcesu wystarczy wynik remisowy.

Delegacja rządowa NRD przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). — W dniu 20 sierpnia przybyła do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na lotnisku przybyłych powitał m. in.: W. M. Mołotow, A. I. Mikołaj, M. Z. Saburow i A. A. Gromyko.

Przybyłych witali również przedstawiciele dyplomatycznych krajów demokracji ludowej.

Przemówienie O. Grotewohla

Drodzy przyjaciele! Drodzy towarzysze!

Delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej pozdrawia mieszkańców Moskwy — sławnej stolicy ZSRR i cały naród radziecki, którego wybitne osiągnięcia w budownictwie pokojowym budzą zachwyt całej postępowej ludzkości. Pozdrawiamy rząd Związku Radzieckiego, ciesząc się bezgranicznym zaufaniem całego narodu radzieckiego oraz szacunkiem i poważaniem wszystkich postępowych i miłujących pokój ludzi na całym świecie.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej a wraz z nim wszyscy patrioci niemieccy wyrażają wdzięczność rządowi ZSRR za zaproszenie delegacji rządowej, aby drogą bezpośrednich rozmów rozpatrzyć zagadnienia dotyczące rozwoju stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną i ZSRR, oraz hisz cierpliwie zwłoki zagadnienia dotyczące całkowitego kształtu kwestii niemieckiej.

Wszyscy miłujący pokój ludzie, naszego kraju, patrioci Niemiec wschodnich i zachodnich gorąco witają notę rządu ZSRR do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA z 15 sierpnia br., jak również zaproszenie delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Moskwy, ponieważ widzą w tym znaczny krok naprzód w kierunku przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekonywany jest, że rozmowy te zapoczątkują nowy, ważny etap w dalszym rozwoju przyjaznych stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Radzieckim.

Cieszymy się, że możemy wyrazić uczucia naszej głębokiej wdzięczności za wieloduszną pomoc i poparcie, jakie wielki naród radziecki stale okazuje miłującemu pokój narodowi niemieckiemu w dziele budowy nowego życia w warunkach pokoju i demokracji.

Naród niemiecki z zachwytem podziwia gigantyczną twórczą pracę w ZSRR i z całego serca życzy narodom Związku Radzieckiego nowych wielkich sukcesów w budowie komunizmu.

Niech żyje i rozkwita kraj radziecki — niezłomna ostoja pokoju, demokracji i socjalizmu!

Niech żyje rząd ZSRR i Komitet Centralny okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

Niech żyje trwała, niezłomna przyjaźń między miłującym pokój narodem niemieckim a miłującymi pokój narodami Związku Radzieckiego!

Przyjęcie delegacji przez G. M. Malenkowa

MOSKWA (PAP). — Dnia 20 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow przyjął delegację rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczyli: W. M. Mołotow, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, M. Kaganowicz, A. I. Mikołaj, M. Z. Saburow.

Rozmowy toczyły się w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Otto Grotewohl u W. M. Mołotowa

MOSKWA (PAP). — Dnia 20 sierpnia minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow przyjął premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohla.

Na przyjęciu obecny był wysoki komisarz ZSRR w Niemczech — ambasador W. S. Siemionow.

Sułtan Maroka deportowany na Korsykę

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że 20 sierpnia sułtan Maroka Sidi Mohammed V został wraz z dwoma synami deportowany na Korsykę.

21 sierpnia nowym sułtanem Maroka został proklamowany w Rabacie — Mulay Arafat.

NOWY JORK (PAP). — W piątek odbyło się posiedzenie przedstawicieli 16 krajów arabskich i azjatyckich w ONZ na którym postanowiono jednogłośnie zwrócić się do Rady Bezpieczeństwa z żądaniem zwrotu a nadzwyczajnego posiedzenia dla omówienia sytuacji w Maroku.

Przemówienie min. A. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

Pomoc narodowi koreańskiemu we wskrzeszeniu pokojowego życia i odbudowie zniszczonej gospodarki — to aktualne zadanie Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Przemawiając 19 sierpnia na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ, w dyskusji nad kwestią koreańską, szef delegacji radzieckiej A. Wyszyński oświadczył m. in.:

Wojna w Korei wykazała i dowiodła, że interwencja głęboko zawiedli się gdy narzucając wojnę narodowi koreańskiemu liczyli na to, że przeprowadzą i zakończą ją szybko, za jednym zamachem, nieomal ze zwycięstwem.

Wojna dowiodła, że narody walczące o słuszną sprawę są niezwykłe silne i wytrzymałe, gdy — jak powiedział G. M. Malenkow — zwali się na nie najpotężniejsza machina wojenna współczesnego imperia lizmu.

Od 1950 r. ZSRR starał się zapobiec przelewowi krwi w Korei

Należy też, naszym zdaniem przypomnieć, że od samego początku wojny narzuconej narodowi koreańskiemu rząd radziecki starał się doprowadzić do położenia kresu tej wojnie, do zawarcia rozejmu i następnie trwałego pokoju.

Zgromadzenie Ogólne następujących zaleceń:

a) stronom walczącym w Korei — niezwłocznie zaprzestać działań wojennych;

b) rządowi USA i rządowi innych państw — niezwłocznie wycofać z Korei swe wojska i przez to zapewnić warunki, które umożliwiłyby narodowi koreańskiemu realizację jego niepodzielalnego suwerennego prawa do swobodnego decydowania o swych sprawach wewnętrznych.

W czerwcu 1951 roku rząd radziecki znów zaproponował, aby jako pierwszy krok na drodze do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej rozpocząć rokowania. (Dalszy ciąg na str. 2)

Zjazd bohaterów Koreańskiej RLD

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, dnia 20 bm. zakończyły się obrady zjazdu bohaterów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na posiedzeniu końcowym obecny był naczelny dowódca koreańskiej armii ludowej marszałek Kim Ir Sen, który przemówił do zebranych.

# Przemówienie min. A. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

nia między stronami walczącymi w sprawie zaprzestania działań wojennych i wzajemnego wycofania wojsk z 38 równoleżnika.

Podczas pierwszej części VII sesji w październiku 1952 roku delegacja nasza, jak wszyscy tu obecni zapewne pamiętają, energicznie popierała projekt rezolucji, wniesiony przez Polską Rzeczpospolitą Ludową, którego pierwsze punkty poświęcone były sprawie wojny w Korei.

Rezolucja ta, licząc się z faktem, że wojna w Korei trwała wówczas już trzeci rok, pociągając za sobą ogromne nieszczęścia i zniszczenia, zalecała niezwłoczne zaprzestanie działań wojennych na lądzie i na morzu i w powietrzu, niezwłoczne wznowienie rokowań o rozejm oraz podjęcie przez strony wszelkich wysiłków dla osiągnięcia porozumienia zarówno w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych, jak i co do całkowitego zagadnienia jeńców wojennych i poczynienie w ten

sposób starań dla usunięcia przeszkód na drodze do zakończenia wojny w Korei.

Rezolucja ta przewidywała również konieczność wycofania z Korei wojsk obcych, nie wyłączając chińskich oddziałów obojętnych, w ciągu dwóch-trzech miesięcy, a także konieczność zapewnienia pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei przez samych Koreańczyków pod nadzorem komisji z udziałem stron bezpośrednio zainteresowanych oraz innych państw, w tym również państw, które nie brały udziału w wojnie koreańskiej.

Widzicie więc panowie, że rząd radziecki, wyrażając wolę narodu radzieckiego i w zgodzie z interesami wszystkich innych narodów oraz ożywiającym je dążeniem do pokoju, dokładał wszelkich starań, aby położyć kres przez lewicy krwi w Korei, aby położyć kres wojnie narzuconej narodowi koreańskiemu i kryjącej w sobie groźbę nowej wojny światowej, aby zapewnić pokój w Korei i na całym świecie.

To znaczy — postanowiono nie rozpoczynać znów wojny przeciwko Korei północnej, nie wznowiać tej wojny, ale

## Dwa przeciwstawne układy

Rzuca się w oczy okoliczność, że pakt udzielający Stanom Zjednoczonym prawa do utrzymywania swych sił zbrojnych na terytorium Korei południowej, podpisany został natychmiast po podpisaniu przez te same Stany Zjednoczone układu o rozejmie w Korei, który to układ przewiduje, jak wiadomo, że jedna ze spraw omawianych na konferencji politycznej będzie sprawa wycofania z Korei wszystkich obcych sił zbrojnych.

W tym samym prawie czasie podpisuje się dwa wręcz przeciwstawne akty!

W bezpośrednim związku z paktem o tzw. „obronie

jedynie na czas trwania konferencji politycznej. Czy wolno zapytać: a co będzie po upływie tego czasu?

wzajemnej” pozostaje również, jak wiadomo, deklaracja 16 rządów — uczestników interwencji w Korei, które w deklaracji tej zobowiązały się z góry do udziału w nowej wojnie na Dalekim Wschodzie, jeżeli wojna taka zostanie znów rozpętana przez amatorów awantur wojennych.

Oto, proszę panów, jak przedstawia się sytuacja polityczna tuż przed dniem, kiedy ma przystąpić do pracy konferencja polityczna mająca rozpatrzyć doniesłe zadania, w których pomyślnym rozwiązaniu zainteresowany jest zarówno naród koreański jak i wszystkie narody milujące pokój.

## Główne zadanie

Zadanie polega obecnie na tym, aby pomóc narodowi koreańskiemu do jak najrychlejszej i najpełniejszej, pomyślnie odbudowy gospodarki narodowej, pomóc mu do wskrzeszenia pokojowego życia, do zablźnienia ciężkich ran zadanych mu przez wojnę.

Stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie polega na tym, by kontynuując niezachwianie politykę pokoju da-

żyć do pokojowego uregulowania wszystkich zagadnień, wychodząc z założenia, że kwestie te powinny być rozwiązane przez samych koreańczyków w drodze rokowań między Koreą północną, a południową, dokładając wszelkich starań, aby zapewnić sukces tego dzieła. W związku z tym należy zwrócić szczególną uwagę na tak ważne zagadnienia jak sprawa typu i składu konferencji politycznej.

## Błędna jest koncepcja konferencji „obu stron”

Naszym zdaniem, błędna jest propozycja skonstruowania konferencji w oparciu o zasadę przedstawicielstwa stron. Tymczasem takie właśnie stanowisko zajęły Stany Zjednoczone.

Takie konstruowanie konferencji jest błędne już dlatego, że we właściwym zorganizowaniu konferencji politycznej zainteresowane są nie tylko strony, o których mówi pkt. 60 art. 4 lecz i wszystkie narody milujące pokój, a przede wszystkim narody krajów sąsiadujących z Koreą.

Słusznie powiedział wczoraj p. Schuman, przedstawiciel Francji, że sformułowania zawarte w pkt. 60 nie należy interpretować zbyt dosłownie, i że konferencja polityczna nie powinna bynajmniej składać się z dwóch

przeciwstawnych obozów. Na takim samym stanowisku, o ile można sądzić z oświadczenia p. Lloyda, stoi również delegacja angielska, chociaż delegacja ta, podobnie jak francuska, jest współautorem projektu rezolucji 15 krajów, który bierze za punkt wyjścia do pełnie odmienną zasadę.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to nasza delegacja jest stanowczo przekonana, że konferencja polityczna może mieć powodzenie jedynie w tym wypadku, jeżeli zostanie skonstruowana w myśl zasady „okrągłego stołu”. Jeżeli weźmą w niej udział przedstawiciele nie tylko dwóch stron, lecz również przedstawiciele innych krajów zainteresowanych w pokojowym uregulowaniu kwestii koreańskiej.

## Z obrad Komisji Politycznej

# Większość delegatów popiera koncepcję zaproszenia ZSRR i Indii na konferencję polityczną w sprawie Korei

NOWY JORK (PAP). W dniu 20 sierpnia w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczyła się nadal dyskusja nad sprawą zwołania konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej.

Pierwszą przemawiającą przewodniczącą delegacji czeskosłowackiej, wiceminister Sekaninova, spróbując oświadczenia przedstawiciel Anglii i Francji, którzy podkreślił, że koncepcja konferencji „okrągłego stołu” jest o wiele bardziej właściwą niż koncepcja konferencji „dwóch stron”.

W zakończeniu wiceminister Sekaninova oświadczyła, że delegacja czeskosłowacka będzie głosowała za rezolucją radziecką i zaapelowała do wszystkich pozostałych delegacji aby również poparły tę rezolucję. Delegat Turcji Sarper, który jest współautorem projektu re-

zolucji USA i 14 innych krajów, oświadczył, że nie będzie głosował za rezolucją radziecką, lecz podkreślił że popiera propozycję zaproszenia przedstawicieli ZSRR i Indii na konferencję polityczną dla rozwiązania kwestii koreańskiej.

Następnie zabrał głos delegat Anglii minister S. Lloyd, który oświadczył, że będzie mógł poprzeć tylko częściowo radziecki projekt rezolucji. Delegacja brytyjska — powołał Lloyd — będzie głosowała za propozycją zaproszenia Związku Radzieckiego i Indii do udziału w pracach konferencji politycznej.

Na posiedzeniu popołudniowym Komisji Politycznej przemawiał delegat Filipin, Grecji i Jugosławii oraz delegat Kuomintangu.

Następnie delegat Syrii poprosił o głos i stwierdził, że w imieniu grupy krajów arabskich i azjatyckich chce złożyć oświadczenie w związku z niezwykle poważną sytuacją, jaką wytworzyła się w chwili obecnej w Maroku. Jednakże przewodniczący Komisji Politycznej wniosek ten odrzucił, oświadczył, że sprawa Maroka nie znajduje się na porządku obrad komisji.

# 50 zakładów w Łodzi odpowiedziało na apel załogi ZPB im. Marchlewskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Francji, załoga ZPB im. Stalina — Zakład „A” udziela pomocy materialnej strajkującym towarzyszom francuskim — wokół stółków z plakatkami tej treści jeszcze przed rozpoczęciem zebrania zgromadzili się tkacze i przadki, by drobnymi datkami pomóc braciom — robotnikom francuskim w ich ciężkiej walce o wolność i pełne prawa obywatelskie.

— Pamiętamy zaciekle walki z kapitalistami — powiedział w dyskusji przedstawiciel tkalni Bełdowski. — Żywo staje mi przed oczyma strajk z roku 1905, kiedy to kapitałści łódzcy w długotrwałym lokaucie skazali na głód 20 tys. łódzkich robotników. Wsparli nas wówczas robotnicy całego kraju i zagranicy. Czy możemy teraz patrzeć obojętnie, jak kapitałści francuscy łamią prawa francuskiej klasy robotniczej? Nie. Naszym obowiązkiem jest poprzeć jej walkę.

## W IMIĘ NASZEGO BOJOWEGO HASŁA

— Nasze bojowe hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączyć się!” — powiedziała

szwaczka Bogumiła Śliwczynska, ŁZPO im. Fornalskiej — obwołuje nas do przyjęcia walczącemu ludowi Francji z braterską pomocą finansową. Dlatego uważam za słuszne deklarowanie składek na ten cel.

Na mównicę wchodzi coraz to nowi robotnicy. Padają słowa:

— Sala IV, zespół 236-a składa na rzecz strajkujących 141 zł...

— Pracownicy księgowości składają 63 zł.

— Składamy dla walczącego proletariatu francuskiego 86 zł — mówi w imieniu grupy pracowników technicznych ob. Tomaszewski.

Podobne masówki solidarnościowe odbyły się wczoraj m. in. w ZPB im. Dzierżyńskiego, w ZPB im. 1 Dyw. Kościuszkowskiej, w ZPB im. Osowskiego, w Spółdzielni Pracy im. Wróblewskiego, ZWANN — A2 i w wielu innych zakładach.

W listach do strajkujących towarzyszy we Francji, biorący udział w zebraniach zapewniają o swej solidarności, zawiadamiają o rozpoczęciu akcji pomocy i wzywają jednocześnie załogi łanych zakładów do składania datków.

# Pragnieniu rozejmu strony ludowej lisymanowcy przeciwstawiali prowokacyjne akty

Nie widzę konieczności przy pominaniu obecnie o tych wszystkich wysiłkach, jakie podjęła strona koreańska — chińska dla przewyciężenia niemałych trudności podczas rokowań w Panmunjongu, nie wolno jednak zapominać o fakcie, że rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej przypada ogromna zasługa w dziele ostatecznego uregulowania problemu jeńców wojennych. One to właśnie zaproponowały, po rozsądnym uregulowaniu kwestii chorych i rannych jeńców wojennych, rozwiązanie całego problemu jeńców wojennych w ten sposób, by obie strony kierowały się

szczerym dążeniem do zawarcia rozejmu w Korei w duchu wzajemnego kompromisu.

W związku z tym muszę przypomnieć brutalne pogwałcenie porozumienia w sprawie jeńców wojennych przez lisymanowców, kiedy wprowadzili oni przemocą przeszło 27 tys. jeńców strony koreańskiej - chińskiej, usiłując w ten sposób zbrodniczy sposób storpedować już osiągnięte porozumienie.

Nie poruszając obecnie historii całej tej sprawy, zwrócić jedynie uwagę na dziwną rolę, jaką odegrały tu władze amerykańskie w Korei, na których oczach rozegrała się cała ta prowokacja.

# Koła reakcyjne starają się przeszkodzić pokojowemu zjednoczeniu Korei

Wszystkie poczynania lisymanowców dowodzą, że koła reakcyjne sprzeciwiające się pokojowemu uregulowaniu kwestii koreańskiej również obecnie — co powinno zwrócić uwagę zarówno tej komisji jak i Zgromadzenia Ogólnego oraz całej Organizacji Narodów Zjednoczonych — nie rezygnują ze swego zamiaru, by za pomocą wszelkich możliwych środków przeszkodzić pokojowemu zjednoczeniu Korei na zasadach demokratycznych, przeszkodzić pomyślnemu rozwiązaniu tego doniosłego zadania.

Nie jest przecież dla nikogo tajemnicą, że w swej prowokacyjnej grze lisymanowcy cieszą się poparciem ze strony reakcyjnych kół Stanów Zjednoczonych.

Znane jest przecież oświadczenie p. Dullesa, w którym czytaliśmy dosłownie co na-

stępuje: „Uzgodniono (z lisymanowcami — A. W.), że w czasie trwania konferencji politycznej nie będą podejmowane żadne jednostronne działania w kierunku zjednoczenia Korei za pomocą środków militarnych”.

Co to znaczy?

**PREZYDENT EISENHOWER** był łaskaw swego czasu załamywać ręce nad rozkładem „rdzenia moralnego” Francji. Reprezentatywny dla kapitalistycznej Ameryki magazyn „Life” raczył określić Francję mianem „dziewki ulicznej”. Trudno zaprzeczyć, że ci Francuzi, którzy zna i na których liczy prezydent Eisenhower oraz redaktorzy „Life’u” istotnie zasłużyli na przytoczonej ocenie.

Ale francuska klasa robotnicza, ale lud Francji, ale naród francuski — daje dziś miliardowi Lanielowi, ku przerażeniu jego zaatlantycznych mocodawców, lekcję wysokiej, bojowej moralności prawdziwej godności narodowej. Tej godności, którą burżuazja wraz ze sztandarem niepodległości wyrzuciła za burtę. Choć ze znacznym opóźnieniem, panowie z Waszyngtonu przecież zaczynają się uczyć Francji: tej prawdziwej, pracującej i walczącej, która odrzuciła precz reżim Vichy — i która dziś odrzuca reżim atlantycki.

**TO, CO SIĘ DZIEJE** we Francji od dni już szesnastu, przetrasta swym ogromem, rozmachem i determinacją wszystkie najbardziej nawet bojowe akcje strajkowe, w której tak bogata jest historia bohaterstwa francuskiej klasy robotniczej. Rząd Laniela swymi reakcyjnymi dekretemi, nacechowanymi bezwstydnym egoizmem klasowym garstką wyzyskiwaczy, wywołął wybuch

# Lekcja godności narodowej

gniewu. Gniewu, który gromadził się latami w masach pracujących Francji.

Od 6 lat, od dnia usunięcia Francuskiej Partii Komunistycznej od współzawodnictwa, cała mądrość polityczna francuskiej burżuazji i jej prawniczo-socjalistycznej agencji — oraz, rzecz jasna, waszyngtońskie mocodawcy tych panów — polegała na wytrwałych wysiłkach rozbijania jedności mas pracujących, na tworzeniu rozbijających organizacji związkowych zawodowych, z prawniczo-socjalistyczną „force ouvriere” (FO) na czele. Latami budowano przez myślny aparat oszustwa i zdrady, który miał sparaliżować bojową akcję mas. Szła z tym w parze perfidna, opłacana dziesiątkami milionów dolarów propaganda, która miała do reszty rozbroić naród francuski.

**ALE OTO PRZYSZŁE DZIEŃ** 4 sierpnia 1953 roku i jedność ludu pracującego Francji strzaskała i zmioła wszystkie te wysiłki rodzimych i obcych wyzyskiwaczy oraz ich prawniczo-socjalistycznych agentów. U boku robotników i pracowników zrzeszonych w największej

we Francji organizacji związków zawodowych, generalnej konfederacji pracy (CGT) strajkują — złączeni wspaniałą solidarnością walki — ludzie pracy zrzeszeni w „FO”, czy w chrześcijańskich związkach zawodowych. Wszędzie powstają — wbrew wysiłkom rozbijających przywódców — komitety jedności akcji.

Tu już chodzi nie tylko o ogłoszenie przez Laniela dekretu stanowiącego — jak to trafnie zrozumiał lud Francji — jedynie ogniwo ogólnej polityki nędzy i wojny, polityki atlantyckiej i zapowiedź dalszego przetrwania ciężaru tej polityki na barki ludzi pracy. Domagając się przystosowania płac do rosnących w tempie inflacji cen, domagając się rzeczywistego uzdrowienia finansów — masy pracujące Francji domagają się tym samym zakończenia brudnej wojny w Wietnamie oraz porzucenia polityki atlantyckiej.

**ZE TAKI WŁASNIESTWEM**, mimo woli potwierdza pełna niepokojem prasa amerykańska. „Washington Post” pisze:

„Sytuacja we Francji jest znacznie poważniejsza od wszystkich dotychczasowych politycznych kryzy-

sów, które doprowadziły do upadku tylu kolejnych rządów. Jeśli rząd Laniela upadnie, skończy się to z pewnością czymś o wiele bardziej zasadniczym, niż zmiana portfeli ministerialnych”.

Organ wielkiego kapitału amerykańskiego „US News and World Report”, przepowiadając, że rząd Laniela długo się nie utrzyma, przewiduje, że „wówczas budżet Francji zostanie zrównoważony nie przez redukcję emerytur, lecz przez redukcję zbrojeń i wycofanie się z Indochin. Zadałoby to decydujący cios amerykańskiemu planom obrony Europy (czytaj: rozpętania wojny w Europie — BW) i nadziejom na obronę południowo-wschodniej Azji” (umowny szyfr — jak wyżej).

Trudno o wyraźniejsze potwierdzenie, że bohaterska walka ludu Francji w obronie chleba jest zarazem walką w obronie pokoju. Ze ekonomiczne strajki milionów francuskich robotników i urzędników, cieszące się poparciem chłopstwa — są zarazem strajkami politycznymi.

**WALKA FRANCUSKICH MAS LUDOWYCH** o chleb i pokój jest trudna. Ale każdy, kto zna i kocha Francję ludu pracującego, Francję prawdziwą i nigdy nie kapitulującą — wie, że walka ta nie może się ostatecznie zakończyć inaczej niż zwycięstwem narodu francuskiego.

B. W.

# PCK pomaga ofiarom trzęsienia ziemi w Grecji

WARSZAWA (PAP). W związku z trzęsieniem ziemi, jakie na wiodło ostatnio wyspy greckie Kefalonie, Itaka i Zakynthos — Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża postanowił przyjąć z pomocą ofiarom klęski, przekazując na ten cel sumę 50 tysięcy złotych greckiemu Czerwonemu Krzyżowi.

# „Rozkosze” atlantyckiej nędzy

A. BARSILIO

Rzym, w sierpniu. Jeszcze przed wyborami z 7 czerwca partia socjal-demokratyczna w porozu mieniu ze swymi klerykalnymi mocodawcami przeprowadziła ogólnokrajową ankietę, dotyczącą warunków życia najcięższej sytuowanej ludności Włoch. Chodziło oczywiście o to, aby sygnąć piaskiem w oczy cierpiącym nędzę rodzinom włoskim udając, że rząd interesuje się warunkami życia obywateli. Poza tym fakt przeprowadzenia takiej ankiety miał posłużyć jako rzekomy dowód, że partia usiłuje realizować postulaty sprawiedliwości społecznej, wynikające z jej nazwy, chociaż w rzeczywistości zdradza je codziennie na rzecz klas posiadających.

Ostatnio po długim milczeniu, w czasie konferencji

prasowej, zorganizowanej przez socjal-demokratę Vigorelli, ogłoszono wreszcie przy najmniej częściowo wyniki tej ankiety.

## „MIESZKANIA” W GRO- TACH I JASKINIACH

Na pierwszym miejscu w ankiecie figuruje sprawa mieszkań w jakich żyje 11.592.000 rodzin stanowiących ludność Włoch. Okazuje się, że jedna czwarta Włochów żyje w warunkach zupełnie niegodnych cywilizowanego kraju. 232.000 rodzin mieszka w stolówkach, na strychach i w sklepach, 92.000 rodzin gnieździ się w nieprawdopodobnie przeludnionych rudkach. W samym tylko Neapolu, zwanym „Perłą Morza Śródziemnego”, 19.000 obywateli mieszka w grotach i jaskiniach, a kilka tysięcy tłoczy się w niewiarygodnie

prymitywnych warunkach w budynkach szkolnych, które nie funkcjonują oczywiście jako szkoły.

Od problemu mieszkaniowego sprawozdawca przechodzi do spraw wyżywienia.

## CHADECKA „GRADACJA”

Z ankiety wynika, że tylko 11 proc. całej ludności włoskiej jest finansowo „nieskrepowanych”, przy czym te 11 proc. także trudno uznać za liczbę rzeczywistą, kiedy dowiemy się, że jedna dziesiąta tych „nieskrepowanych” finansowo ma większe dochody niż pozostałe dziewięć dziesiątych razem.

Zostawmy jednak na uboczu te 11 proc. obywateli, których ankieta klasyfikuje jako „nieskrepowanych” i zajmijmy się pozostałymi 89 proc. ludności. Okazuje się, że 7.616.000 rodzin żyje w warunkach „skromnych”, 1.345.000 rodzin żyje w biedzie, a 1.357.000 w nędzy. Ciekawym byłoby wyjaśnienie, co ci panowie z ankiety rozumieją przez „warunki skromne”, „biedę” i „nędzę”. Na ten temat panuje jednak głuche milczenie. Niemniej jednak, rzuciwszy okiem na ankietę i na rocznik statystyczny, wydawany przez rząd, a więc na źródło oficjalne i niewątpliwie „podfrzwane”, będziemy mogli odtworzyć sobie znaczenie tych słów. Dowiemy się wówczas, że we Włoszech od 1939 roku do chwili obecnej spożycie mięsa spadło o 30 proc. przy czym już w roku 1939 Włochy zajmowały jedno z ostatnich miejsc w Europie pod tym względem. Dowiemy się, że 3.500.000 osób nie jadło wogóle nigdy mięsa, cukru i nie piło wina (a Włochy sa przecież krajem winnym). Dowiemy się wreszcie, że 4.000.000 innych konsumuje mięso, cukier i wino w ilościach „minimalnych”. Z tego wniosek, że Włosi chyba żywią się mlekiem matki

przeciętnie do 17 roku życia!

## ANALFABETYZM I PRZE- RAŻAJĄCA ŚMIERTEL- NOŚĆ

Dalej ankieta zajmuje się sprawą analfabetyzmu. Tutaj także jedna cyfra wystarczy, aby zjeżyły się włosy na głowie: 36 proc. dzieci włoskich w ogóle nie uczy się czytać.

A skoro już mowa o dzieciach, rzuca się w oczy inny problem — śmiertelność wśród dzieci. Komisja przeprowadzająca ankietę stwierdziła, że na Sycylii umiera w wieku do lat trzech 73 dzieci na tysiąc, przy czym liczby te nabierają straszliwej wymowy, kiedy dowiemy się, że jeżeli w klasach „nieskrepowanych finansowo” śmiertelność dzieci wynosi 22 na tysiąc, to wśród chłopów dobiega do 88 na tysiąc. Śmiertelność wśród dzieci osiąga punkt szczytowy w prowincji Caltanissetta, gdzie wynosi 106,8 promil, przy czym wśród dzieci bogatych 13,8

## TZW. „RZADOWA PO- MOC”

Sprawozdanie z ankiety za wiera spory rozdział poświęcony sprawie tzw. rządowej pomocy. Autorzy sprawozdania zapewniają, że rząd dokonał wielkich rzeczy w tej dziedzinie. Ale jak zwykle chodzi tu o nagromadzenie pięknych słów, spoza których podnosi swój straszny, oskarżający głos najczarniejsza nędza. Cyfry i tutaj mówią jasno: tylko 5 proc. ludności korzysta z pomocy, przy czym na każdego „korzystającego” przypada rocznie suma 3.000 lirów (tj. tyle, ile wynosi cena 30 kg chleba) w większych gminach, a 1.660 lirów w mniejszych.

Drugi wielki rozdział mówi o tym, czego powinien dokonać rząd, aby zmienić obecny stan rzeczy. Proponuje się (jak mogłoby być inaczej) dalsze stosowanie tych samych lekarstw, które wystarczają może do utrzymania chorego przy życiu, ale nie do uzdrowienia go. Nie ma środków — tłumaczy sprawozdawca — aby zdziałać więcej. Dlaczego w takim razie — pyta prosty obywatel włoski — wydaje się tyle na zbrojenia?

## OBOZ POKOJU A NIE BLOK ATLANTYCKIEJ NĘDZY

Dlatego masy pracujące Włoch wybuchem radości przyjęły przemówienie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkowa, dotyczące pokojowego rozwiązywania problemów międzynarodowych. Zwłaszcza entuzjazm powszechny wywołała ta część przemówienia Malenkowa, w której mówił on wprost o możliwości poprawy stosunków włosko-radzieckich, z chwilą gdy włoska polityka zagraniczna wejdzie z karkołomnej ścieżki przygotowań wojennych na szeroki trakt umacniania pokoju. Perspektywy rozwoju stosunków handlowych włosko-radzieckich są tak jasne, a korzyści dla narodu włoskiego tak oczywiste, że naród włoski nie ma najmniejszej wątpliwości, iż miejsce jego jest w obozie pokoju, a nie w wojennym bloku atlantyckiej nędzy i śmierci.

## Przed III Światowym Kongresem Studentów w Warszawie



Ze wszystkich uczelni polskich napływają do Warszawy podarunki dla zagranicznych delegatów na Kongres. Dotychczas nadesłano ponad 350 podarunków.

Na zdjęciu: Talerz wykonany przez studentów wydziału ceramicznego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

CAF — fot. Dąbrowiecki

## W pracowniach plastyków polskich



Artysta plastyk Vlastimil Hofman obchodził niedawno 72 rocznicę swych urodzin oraz 50 rocznicę pracy twórczej. Rada Państwa w uznaniu jego zasług przyznała mu order Sztandar Pracy II klasy.

Na zdjęciu: V. Hofman pracuje przy obrazie pt. „Ogrodniczki”.

CAF — fot. Kuperman.

## W amerykańskim stylu

- Agenci FBI — profesorami
- Rycerze Wall-Street
- i... chmury
- Dochody cenzora

Zaledwie kilka wierszy, zawierających ze dwadzieścia słów, wystarczyło ukazujące się w mieście Minneapolis amerykańskiej gazecie „Star”, aby powiadomić czytelników o następującym fakcie:

„Osiemnastu specjalnych agentów FBI, wyszkolonych we wszystkich dziedzinach śledztwa... wejdzie w skład personelu profesorskiego, wykładającego na uniwersytecie stanu Minnesota”.

Telegraficzny styl tej wiadomości ma, najwidoczniej, na celu podkreślenie, że w dzisiejszej Ameryce podobny fakt nie może n'kogo zadziwić. Nie zdziwili się też uczeni mężowie, zmuszeni podzielić ze szpicłami policyjnymi wazrny sukces naukowy. Prezydent uniwersytetu, Morrill, publicznie obśpiał komplementami swych przyszłych kolegów:

„Uważamy za zaszczyt dla siebie współpracę z tak wspaniałą organizacją, jak Federalne Biuro Śledcze”.

Oceniając przyszły „wkład” swych wychowanków do nauki, szef oddziału FBI w mieście Minneapolis, niejaki Banister, oświadczył skromnie, iż żywi nadzieje, że „podniosą oni działalność policyjną do rzędu specjalności o wzniosłych celach”.

Nie jest to bardzo zrozumiałe, choć brzmi zupełnie naukowo Zresztą gazeta „Star” przetłumaczyła mgliste słowa Banistera na język powszechnie zrozumiały. Okazuje się, że zawodowi szpiczki, którzy pełnić będą funkcje „profesorów”, nie porzucając swej pracy zawodowej, będą przekazywali wiedzę policyjną poszczególnym wybranym studentom, szkolącym na wykwalifikowanych agentów i szpicli.

Szpiczki policyjni na katedrze uniwersytetu — to zjawisko nieznanie dotąd nawet w Stanach Zjednoczonych. A może amerykańscy działacze oświatowi postanowią też uczyć w szkole średniej zasad dywersji i szpiegostwa?

Zadaniem meteorologów jest, jak wiadomo, studiowanie zjawisk atmosferycznych, przepowiadanie pogody i dopomaganie w ten sposób w ujarzmannu żywiołowych sił przyrody w imię dobra człowieka. To skromne zadanie nie zadowala, najwidoczniej, ów amerykańskiej nauki meteorologicznej. Pod wpływem duszącej atmosfery psychozy wojennej, postanowili oni wrzucić się do rydwanu wojny.

Powołując się na komunikat agencji „United Press”, ukazujący się w San Francisco postępowy dziennik „People World” opowiada na swych łamach o przebiegu dorocznego zebrańa Amerykańskiego Towarzystwa Meteorologicznego, które odbyło się w maju rb. w Waszyngtonie. Na zebraniu zabrał głos przemysławiec amerykański, Harry Hagenheim, wyrażając m. in. zachwyt dla „ideal naukowych” byłego przewodniczącego tej organizacji, kapitana marynarki wojennej, Howarda O'ville'a.

„Orville przypuszcza — powiedział Hagenheim — że może nadejść chwila, kiedy USA będą w stanie kontrolować pogodę w Rosji...”

W większość wypadków pogoda przychodzi do Rosji z zachodu. Będziemy w stanie wstrzymać dopływ wilgoci do Rosji albo też zalać ją ulewami deszczami, tworząc sztuczne chmury i kierując je na Rosję”.

Na zebraniu amerykańskich uczonych-meteorologów nie rozległ się ani jeden głos protestu przeciw tym ludobójczym bredniom. Nie ma się, zresztą, czemu dziwić: w warunkach niestychanego rozpasańa reakcji wielu Amerykanów, nie wyłączając uczonych, boi się wyrazić protest w jakiegokolwiek sprawie.

Bzdurne plany ludobójców zza oceanu, którzy marzą o tym, by z pomocą... chmur zmuszać narody do uległości wobec Wall-Street, są nowym dowodem degradacji nauk w Stanach Zjednoczonych.

Dziennik zachodnio-niemiecki „Acht-Uhr-Blatt” zamieścił następującą notatkę: „Jak donoszą z USA, polujący na komunistów Mac Carthy otrzymuje tysiąc dolarów za skontrolowanie jednej księżki z punktu widzenia lojalności politycznej autora”.

Notatka ta nosi tytuł „Nienajgorzej”. Dziennik chciał prawdopodobnie podkreślić, że w Stanach Zjednoczonych antykomunizm nieźle poplaca...

## Niedyskrecje filmowe

## 8 nowych filmów kręcą ekipy w plenerze i atelier

Jedną z najlepiej pracujących w terenie ekip filmowych Wytwórni Filmów Fabularnych jest ekipa filmu „Burza” (wg. scenariusza Romana Bratnego) reż. Stanisława Różewicza.

Ekipa przebywa w Kościelecu niedaleko Koła nad Wartą i od 1 lipca nakręciła już ponad trzy czwarte przewidzianego materiału plenerowego. Osiągnięcia te film zawdzięcza sprężystej organizacji produkcji, kierowanej przez Zygmunta Szyndlera, oraz zgranemu kolektywowi, który sprawnie wykorzystuje pogodę dnia i szybko przy stosowuje się do pochmurnych, przewidzianych również w planie zdjęciowym

Poważny wpływ na szybki przebieg realizacji mają zobowiązania ekipy, która dwukrotnie już podjęła się skrócić okres zdjęciowy, w wyniku czego zaoszczędzono 4 dni zdjęciowe, co obniżyło koszty produkcji o około 200 tysięcy złotych.

21 sierpnia wyruszyła w teren osma już w tym roku ekipa filmowa. Jest nią ekipa filmu „JEJ ŻYCIE” wg. scenariusza W. Skulskiej i J. Rybkowskiego.

Trzecią filmu jest awans kobiecy, która pomimo oporu męża zrywa, z d'rbnomieszczańskim stylem życia i usilną pracą osiąga znaczne sukcesy produkcyjne w zakładzie hutniczym i zaszczytne godności w życiu społecznym.

Film reżyseruje Jan Rybkowski, operatorem jest Stanisław Wohl. Kierownictwo produkcji spoczywa w rękach Stefana Adamka, nad oprawą scenograficzną pracują Jan Grandys i Adam Nowakowski. Asystentami reżysera są debiutujący w realizacji absolwenci i studenci PWSF w Łodzi.

W roli głównej występuje Aleksandra Śląska, odtwórcą głównej roli męskiej jest Jerzy

Duszyński. Ponadto w filmie grają: Barbara Drapńska, Zygmunt Kęstowicz (który debutował w filmie „Pościąg”), Hanna Bielicka, Maria Gella, Edward Dziewoński, Michał Leśniak, Zofia Jamry, Lech Ordon i inni.

Pierwszym etapem zdjęć filmu są plenery, które ekipa na kręca w ilży niedaleko Radomia, skąd następnie przeniesie się do Wrocławia, gdzie w nowootwartej hali nakręcać będzie zdjęcia atelierowe.

Lista pełnometrażowych filmów fabularnych realizowanych w roku bieżącym przed stawia się następująco:

„Piątka z ulicy Barskiej” — scenariusz K. Koźniewski i A. Ford, reż. A. Ford

„Pościąg” — scenariusz J. Rojewski, reż. Urbanowicz.

„Pamiętka z Celulozy” — scenariusz I. Noweży i J. Kawalerowicz, reż. Jerzy Zarzycki.

„Burza” — scenariusz Romana Bratnego, reż. St. Różewicz.

„Domek z kart” — scenariusz E. Axer i St. Wohl, reż. Frwin Axer.

„Bielawa” — scenariusz A. Ważyk, reż. Maria Kaniewska.

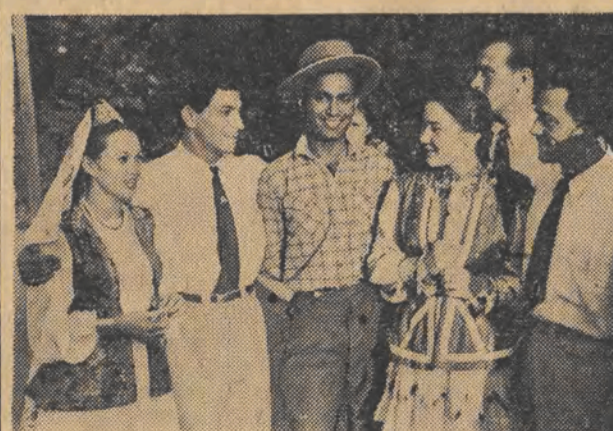
„Jej życie” — scenariusz W. Skulskiej i J. Rybkowskiego, reż. Jan Rybkowski.

Ponadto do produkcji skierowane są dalsze dwa filmy, których realizacja rozpocznie się w roku przyszłym. Są to: „POD HALE W OGNIU” — scenariusz i reżyseria Jan Batory i Henryk Hechtkopf oraz „ZELAZNA KURTUNA” — scenariusz T. Konwicki i K. Sumerski, reżyseria Kazimierz Sumerski.

## Zakończenie Światowego Festiwalu w Bukareszcie

W dniu 16 sierpnia zakończono w Bukareszcie piętną manifestację młodzieży i przyjaźni. W dniu tym liczne rzesze uczestników festiwalu wyległy na ulice Bukaresztu, aby jeszcze raz podziwiać piękno stołczy Rumuni aby pożegnać przyjaciół z tych wielkich dni złoty młodzieży całego świata. NA ZDJĘCIU: Delegat Indii V. S. Nalkow w rozmowie z delegatami Związku Radzieckiego.

CAF — fo. Tymński



# Łączy nas przyjaźń i pragnienie pokoju

## Delegaci łódzcy mówią o spotkaniu z młodzieżą świata



Przyjechali Delegaci na festiwal w Bukareszcie — Czesław Pietrzak z ZPB im. Stal i Natalia Kwapis z Wyższej Szkoły Ekonomicznej wśród kolegów na dworcu Kaliskim.

...Przyjechali przedwczoraj. Zmęczeni kilkudniową podróżą i odbywającymi się od rana do nocy imprezami Festiwalu, który trwał przez 2 tygodnie, pomimo to są uśmiechnięci i nie szczędzą relacji ze swych przeżyć, o które na każdym kroku dopytują się koledzy, towarzysze pracy i rodziny — wszyscy, którzy w dni IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów pilnie czytali jego opisy w prasie, słuchali audycji radiowych poświęconych spotkaniu młodzieży świata.

### SPOTKANIA Z MŁODZIEŻĄ INNYCH KRAJÓW

Toteż ciężko jest dostać się do któregośkolwiek z delegatów pierwszego dnia po ich powrocie. Wreszcie zlapaliśmy Czesława Pietrzaka, Młody włókiennik z ZPB im. Marchlewskiego, zapytany przez nas o swe wrażenia tak oto o nich opowiada:

— Właściwie nie wiem, od czego zacząć, ale sądzę, że łódzian najwięcej zainteresują nasze spotkania z młodzieżą innych krajów, zatrudnioną w przemyśle lekkim. Odbyło się ono w stolicy Rumunii, w nowoczesnym zakładzie przemysłu odzieżowego im. Gheorghiu Dej. Nasi koledzy z UTM (odpowiednik polskiego ZMP) oprowadzili nas najpierw po tej nowoczesnej fabryce, z dumą prezentując doskonałe warunki, w jakich pracują rumuńscy odzieżowcy. Piękne, obszerne i widne hale fabryczne, na miejscu żłobek i ambulatorium lekarskie — wszystko to zrobiło na nas, a zwłaszcza na delegatów młodzieży z krajów kapitalistycznych ogromne wrażenie.

## RADIO

SOBOTA, 22 SIERPNI

8.15 (Ł) Wiad. dla wsi. 6.30 Dziennik poranny 6.50 Muzyka ludowa. 7.20 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wies”. 7.35 (Ł) Muzyka 7.48 Stan pogody. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 (Ł) Muzyka. 8.15 Głos młodych kobiet. 12.04 Dziennik po południu i przedział prasy stołecznej. 12.15 N. s. swojską nutę. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Utwory na harfę. 14.10 Muzyka rozr. 14.50 Koncert chóru. 15.10 Wieczór z archiwum porucznika K. Kowacza. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Transkrypcje fortepianowe 16.20 (Ł) Audycja dla młodzieży: „Na skrzydłach”. 16.35 (Ł) Koncert ork. mandolinistów p. d. E. Ciukrzy. 17.00 Wiad. popołudniowe. 17.15 (Ł) Graja harmoniści. 17.40 (Ł) „Echo dnia”. 17.45 (Ł) „Radłowy notatnik kulturalny”. 18.00 (Ł) Muzyka taneczna. 18.20 (Ł) Warszawa po Łodzi 18.30. Naped elektryczny”. 18.40 Pieśni Czajkowskiego. 19.00 Słuchowisko poetyckie „Glaup”. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie”. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiad. sportowe. 21.36 Muzyka. 22.00 „Spotkanie z życiem”. 22.20 Utwory skrzypcowe. 22.40 Muzyka taneczna 21.10 Muzyka na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

czy ostatnio także o rozwój handlu ze Wschodem, słusznie upatrując w tym jedną z możliwości odprężenia międzynarodowego, które również robotnikom Wielkiej Brytanii umożliwi otrzymanie korzystnej pracy, a co za tym idzie — zaspokojenie ich najelementarniejszych potrzeb.

### RADOSĆ I ZBRATANIE

— Polonais. Polonais... Gdziekolwiek pojawiła się nasza grupa młodzieży witają ich te słowa.

A po nich następowała żywiołowa manifestacja na naszą cześć — mówi inny z delegatów. **Henryk Lesiak** z Łódzkiego Technikum Włókienniczego — sympatie dla młodzieży z kraju obozu pokoju były zresztą manifestowane na każdym kroku przez młodzież krajów kapitalistycznych. Radosć i zbratanie uczestników festiwalu było nanawde powszechne.

Do Bukaresztu przybyła młodzież różna. Spotkałem tu np. kobietę z Iranu. Przed wyjazdem na festiwal wierzyla ona różnym bredniom rozsiewanym przez amerykańską prasę o krajach demokracji ludowej. Tu dopiero przejrzała. I pozostała z nami na zawsze. Bo nas łączy przyjaźń i pragnienie pokoju — kończy **Henryk Lesiak**.

### DELEGACJA RADZIECKA W CENTRUM ZAINTERESOWANIA

W centrum zainteresowania wszystkich uczestników Festiwalu znajdowała się de-



Ten piękny puchar otrzymali delegaci łódzcy od przyjaciół z FDJ.

Na zdjęciu — delegaci łódzcy **Henryk Lesiak** z Technikum Włókienniczego i **Ciszeńska** z ZPB im. Armii Ludowej z otrzymanym darem.

Rece brakarza ściągają w dół tkaninę, a czujne oczy wylapują błędy.

Doświadczony brakarz nie tylko potrafi wykryć błąd w tkaninie, lecz umie również określić przyczynę powstania błędów. Składają się na nie: zła praca ludzi i zła praca maszyn. Ponieważ sprawność maszyn jest zależna od odpowiedniej troski o nie ze strony robotników i dozoru technicznego, w praktyce wszystkie błędy powstające w tkaninach mają swe przyczyny w niewłaściwej pracy ludzi.

Równolegle ze zwycięską walką o ilość — załogi fabryk włókienniczych prowadzą walkę o jakość produkcji. Wyniki współzawodnictwa jakościowego, w przeciwieństwie do ilościowego, są jednak mierne. O ile brakowi różnego rodzaju tkanin w sklepach (łącznie z pościelówką) dzięki wykonywaniu planów produkcyjnych położono w znacznej mierze kres, o tyle jakość tych tkanin i konfekcji z nich produkowanej wielokrotnie dużo jeszcze pozostawia do życzenia. Niejednokrotnie ukryte wady nie wylapane w porę w toku produkcji wychodzą na jaw dopiero po zdekategowaniu tkaniny, a w konfekcji i dzianinach po upraniu ich.

Konsument ma prawo do magać się — i domaga się — wyrobów najwyższej jakości. Strzeże tych praw aparat kontroli technicznej,

# Pokażcie metr tkaniny a powiem wam jak pracują prządki, przewijaczki, krochmalarze, tkacze

począwszy od kontroli międzyoperacyjnej, a skończywszy na brakarzach.

W przemyśle włókienniczym jakość tkanin kształtuje się już w przedziałach. Błędy powstają i nie wylapane w początkowych fazach produkcji powodują powstawanie błędów w dalszych jej fazach. Utrudniają one również pracę robotnikom. Błędy, w półfabrykach poddawanych dalszej przeróbce zmniejszają wydajność pracy robotników, tym samym obniżają ich zarobki. Tak więc aparat kontroli broni interesów robotnika podwójnie: ułatwia mu pracę w toku samej produkcji i walczy o wysoką jakość produkcji, którą tenże robotnik będzie nabywał w sklepach dla siebie i dla swej rodziny.

Jak przedstawia się walka o jakość w przemyśle bawełnianym?

Przedalnie ciekawym jest w skali przemysłu bawełnianego w I półroczu 1952 r. wyprodukowały 95,2 proc. przędzy I gatunku, natomiast w I półroczu br. — 94,9 proc. Zaznaczyć należy, że zmniejszono jednak znacząco ilość braków i III gatunku na korzyść II gat. Lepsze wyniki mają przedsiębiorstwa średnioprzedne, które osiągnęły wzrost I gatunku o 0,8 proc. oraz przedział nie odpadkowe, które zwiększyły

legacja radziecka. Jej bajeczne wprost stroje, ośmiewające występy, a nade wszystko bezpośrednio obcowania ze wszystkimi delegatami bez względu na to, z jakiego kraju oni pochodzili — zjednały młodzieży radzieckiej tysiące wiernych przyjaciół i szeroko rozlały Związek Radziecki.

### „HARNAM” I „STRZELCZYK”

— Ani jednej chusty nie przywoziłam. A raczej... nie dowiozłam — wierzera się nam **Natalia Kwapis**, studentka W.S.E. w Łodzi. Wszystkie rozdalałam na stacjach po drodze do Łodzi. A „handel” chustkami oraz znaczkami kwitł. Największe powodzenie miały znaczki komсомольców, oraz młodzieży chińskiej i koreańskiej. To samo można powiedzieć o występach zespołów tych krajów, które podbiły serca wszystkich uczestników festiwalu. A nasze zespoły... „Harnam” i „Strzelczyk” dawały z siebie wszystko, ale też zachwyty i podziwu nikt im nie szczędził.

### WARUNKI NAUKI W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH

Kwapis mówi o warunkach w jakich uczą się angielscy studenci, z którymi się zetknęła. Bez stypendiów, domów akademickich, godujących — zdobywają oni wiedzę, a po ukończeniu studiów perspektywy zdobycia pracy w wyuczonym zawodzie są nikłe. Toteż nie brak w Anglii z wyższym wykształceniem np. medycznym — szoferów i... kucharzy.

Nielepiej dzieje się w Danii, w której zaledwie 2 proc. stanowią studenci pochodzenia robotniczo-chłopskiego. Na Festiwalu wypytywali oni niecierpliwie naszych delegatów o warunki studiów w Polsce, nie chcąc wierzyć, że są one tak dobre.

Każdy z delegatów jest opalony na ciemny brąz. Bo czyż można się nie opalić przebywając przez pełne 2 tygodnie na świeżym powietrzu pod gorącym słońcem Bukaresztu? Teraz powrócą do swej pracy, lecz o pamiętnym spotkaniu z młodzieżą świata długo jeszcze będą opowiadać. (Słb.).

# Działacze amatorskiego ruchu artystycznego z Węgier, Rumunii i NRD odwiedzili robotniczą Łódź

W Łodzi bawiła delegacja pracowników kultury i sztuki z NRD, Rumunii i Węgier. Goście żywo interesowali się rozwojem amatorskiego ruchu artystycznego w naszym mieście. Byli obecni na próbie roboczej zespołu dramatycznego WDK.

Na okolicznościowym spotkaniu opowiedzieli oni szeroko zebranym o rozwoju ruchu amatorskiego w swych krajach, stwierdzając, że i u nich ruch amatorski, otoczony troskliwą opieką rządu, rozwija się pomyślnie, łącząc w swej pracy socjalistyczną treść z narodową formą sztuki.

Delegacje NRD, Rumunii i Węgier wymieniły drobne upominki z przedstawicielami WDK, a w części artystycznej wystąpił chór WDK oraz zespół pieśni i tańca Zakł. im. Strzelczyka ze swoim bukareszteńskim programem.

### W ołnie księgarni

**DĄBROWSKI ZYGMUNT:** Zapora na strumieniu. W-wa 1953. NK. 21x15 cm s. 99, nb 2. rys. 79 (Biblioteka Młodego Technika) zł. 5.50.

Przystępnie i ciekawie napisana książka wprowadzająca czytelnika w dziedzinę zagadnień hydrotechniki, w szczególności budowy zapór i siłowni wodnych. Praca przeznaczona jest dla młodzieży.

# Po co szkolono?

Ostatnio zakończyły się w Łodzi dwa kursy szkolenia zawodowego inwalidów z dziedzin nawijania siłników elektrycznych i zegarmistrzostwa, zorganizowane przez Wydział Pracy i Pomocy Społecznej Prez. RN m. Łodzi.

Szczególnie wydatnie współpracowała z kursem Łódzka Fabryka Zegarów, udostępniając uczestnikom swoje warsztaty dla zajęć praktycznych. Jednakże po zakończeniu kursu LFZ odmówiła z niewiadomych przyczyn zatrudnienia absolwentów. Dziwne się wydaje stanowisko dyrekcji fabryki w tej sprawie. Należałoby w momencie organizowa-

# Wkrótce w sprzedaży penicylina w tabletkach

Tabletki są okrągłe, białe, wielkości dwugroszówki — noszą napis „penicilinum”. Od miesiąca produkują je Zakłady Farmaceutyczne w Tarchochowie. W sprzedaży w aptekach ukażą się w połowie przyszłego miesiąca.

Każda tabletkowa zawiera 1.000 jednostek penicyliny; wysyła one zwycięsko z trzymiesięcznych prób przeprowadzonych w dziesiątkach klinik. Wykazały pełną skuteczność działania przy schorzeniach gardła i jamy ustnej; anginy, zapaleniu migdałków, dżięsł itp. W ciągu 2-3 dni schorzenie ustępuje.

Tabletki 1.000-jednostkowe mają przyjemny zapach mentolowy. Należy je ssać, a nie polykać w odróżnieniu od innych tabletek penicylinowych o zawartości 50 tysięcy jednostek, które Zakłady Tarchochowskie również już zaczęły produkować. Tabletki o 50 tysiącach jednostek penicyliny do polykania, służące do leczenia schorzeń zółtaczki i przewodu pokarmowego.

nia kursu ujawnić przyczynę obecnego stanowiska i nie szkolić inwalidów w dziedzinie, na którą nie ma na naszym terenie w tej chwili zapotrzebowania. Nie wolno marnować pieniędzy i sił inwalidów. Sądymy jednak, że gdyby Łódzka Fabryka Zegarów postąpiła zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu Lekkiego z dnia 10. 4. 51 r., nakazującym zatrudnianie inwalidów na wszelkich dostępnych dla nich stanowiskach w produkcji — i lepiej zbadała swoje możliwości — wówczas na pewno znalazłoby się miejsce dla szeregu zatrudnionych.

przekraczania kosztów własnych — szturmowość produkcji, została zlikwidowana. Dziś, po półrocznej walce, na palcach jednej ręki można policzyć zakłady pracujące nierównomiernie.

Druga, nie mniej ważna przyczyna wzrostu kosztów własnych — zwiększenie jakości produkcji, pozostawia jeszcze wiele do życzenia Zakładom, które nie wykonują planów jakościowych znacznie przekraczają planowane koszty własne. I tak np. ZPB im. Stalina Zakład „A” na zaplanowane w I półroczu 42,3 proc. tkanin I gat. uzyskał zaledwie 28,7 proc. Podobnie przedstawia się sytuacja w ZPB im. D. Wy. Kościuszkowskiej oraz w wielu innych zakładach.

**WALKA O JAKOŚĆ PRODUKCJI JEST RÓWNOCZESNIE WALKĄ O OBNIŻKĘ KOSZTÓW WŁASNYCH.** Dalszy rozwój wszystkich form długookresowego współzawodnictwa zobowiązanego — ilościowego, jakościowego i oszczędnościowego — doprowadzi zakłady do obniżenia kosztów własnych.

Aktyw związkowy oraz trójki kontroli długookresowego współzawodnictwa zobowiązanego, analizując wykonanie planów we wszystkich wskaźnikach, tak jak badają wykonanie planów ilościowych, doprowadzą do wzrostu jakości produkcji, zwiększenia procentu wyprzedaży, zmniejszenia ilości odpadków — a tym samym do obniżenia kosztów własnych w wielu zakładach. (wif)

Analiza powstawania błędów, prowadzona przez CZPB Północ wykazuje, że kontrola mie-

dzyniowa i dozór techniczny zbyt mało uwagi poświęcają pracy skracalni i przewijalni. Tym samym przewijaczki i skracaczki opuściły się w pracy i z ich przyczyny w większości fabryk powstaje w następnych fazach produkcji najwięcej błędów. To właśnie ich zła praca znajduje swoje odbicie w tkaninach.

U nie tylko w tkaninach. Uzupelniając obraz współzawodnictwa jakościowego sprawozdania księgowości CZPB - Północ. Wynika z nich, że przemysł bawełniany w r. ub. przekroczył koszty własne o 0,9 proc. W I półroczu br. widoczna jest poprawa świadcząca o zdrowiej gospodarce w większości zakładów. Koszty własne w skali CZPB-Północ wyniosły o 1,18 proc. niżej planowanych.

Do sukcesu w znacznej mierze przyczyniły się m. in. zakłady: ZPB im. Marchlewskiego, Pabianickie ZPB, ZPB im. Stalina Zakład „C”, ZPB im. Dubois. Te ostatnie osiągnęły o 4,2 proc. mniejsze koszty własne niż planowane.

Przekraczają zaplanowane koszty własne zakłady ZPB im. Stalina — Zakład „A” (o 2,4 proc.), ZPB im. Rozy Luksemburg (o 2,9 proc.), ZPB im. Waltera (o 4,2 proc.), ZPB im. D. Wy. Kościuszkowskiej (o 3,9 proc.).

Jedną z wielu przyczyn





# SPORT



## O sporcie łódzkim dyskutowało Prezydium ŁKKF

- Pobudzić do życia zrzeszenia sportowe
- Zwiększyć ilość odznak SPO

Ostatnio odbyła się plenarna narada Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, na której omówiono szereg aktualnych spraw związanych ze sportem łódzkim. Tematem dyskusji było sprawozdanie z pierwszego półrocza sportu łódzkiego.

Praca na odcinku sportu, tak jak na każdym odcinku naszej gospodarki ludowej wymaga planowania. Jedynie w oparciu o plan można zmierzać do wyznaczonego celu — w tym wypadku do upowszechnienia kultury fizycznej i osiągnięć w sporcie.

### NAWET POBIEŻNA ANALIZA

wykonania planu na odcinku sportu w Łodzi za okres

## Dziś na Pl. Niepodległości walczą bokserzy

Dziś o godzinie 18 na Placu Niepodległości odbędą się propagandowe zawody bokserkie.

Przeprowadzane poprzednio tego rodzaju zawody cieszyły się wielkim powodzeniem tak ze strony zawodników, którzy gremialnie zgłaszali się do sportu jak i ze strony publiczności, która tłumnie przybywała na wyznaczone miejsca.

Przed walkami wygłoszona zostanie okolicznościowa pogadanka sportowa.



Na jeziorze w Olsztynie odbywają się międzynarodowe regaty żeglarskie z udziałem zawodników Węgier, NRD i Polski. Na zdjęciu fragment biegu na łodziach typu olimpijskiego „Finn”.

## Lekkoatleci zapraszają do Łodzi Potrzebowski i Lewandowski

Lekkoatleci Unii Łódzkiej wysłali szereg zaproszeń do czołowych lekkoatletów polskich na przyjazd do Łodzi celem zorganizowania ogólnopolskich towarzyskich zawodów na stadionie przy Al. Unii.

Zaproszenia wysłane zostały między innymi do doświadczonych naszych biegaczy — Lewandowskiego, Potrzebowski i Chromika. Ponadto startować ma Kiszka w biegach sprinterskich. W skoku wzwyż zobaczymy chyba zawodnika Lnianego, który na liście klasyfikacyjnej znajduje się na 5 miejscu i ostatnio osiąga wysokość 190 cm.

Z kobiet startować mają między innymi Bocianówna i Duńska.

### ZAWODY MAJĄ BYĆ ZORGANIZOWANE

w drugiej połowie września na stadionie przy Al. Unii.

Start czołowych zawodników z Z. S. Unii, oraz z AZS Szczecin i z OWKS z Bydgosz

pierwszego półrocza br. wska zuje, że mimo troskliwej opieki ze strony partii i władzy ludowej, mimo zataczającego coraz szersze kręgi entuzjazmu sportowców nie osiąga się w pełni zamierzonych celów. Weźmy umiarkowanie nie sportu. Oto np. ZS Włóknarz miał wg. planu posiadać na koniec I półrocza 90 kół sportowych z ponad 16 tysiącami członków, a tym czasem posiada 77 kół z 9.978 członkami. Zachodzi pytanie, dlaczego ZS „Budowlani” i ZS „Ogniwo” przekroczyły plan w zakresie ilości kół, a ZS „Włóknarz”, mając przed sobą największe perspektywy rozwoju nie wykonał planu w zakresie umasowienia sportu?

### ODZNAKA SPO

stała się w naszym kraju symbolem ciężkiej fizycznej każdego obywatela.

A zrzeszenia związkowe mimo sprzyjających w okresie letnim warunków nie wykonywały w pełni planu zdobywania odznak SPO i BSPO. O zaniedbaniu sprawy upowszechnienia sportu w ZS „Włóknarz” świadczy fakt, że to najliczniejsze zrzeszenie na odcinku zdobywania odznak sportowych wlecz się na szarym końcu.

### NIE WIELE LEPIEJ

przedstawia się wykonanie planu w zakresie klasyfikacji sportowej zawodników po szczególnych zrzeszeniach. Np. sekcja tenisa ziemnego ŁKKF nie dokonała klasyfikacji ani jednego z zawodników. Sekcja upoważniła jednego ze swych członków, ob. Urbańskiego do klasyfikacji, lecz nie bierze on udziału w pracy społecznej przez długi okres czasu, przetrzymując u siebie potrzebne do klasyfikowania materiały. Pod względem klasyfikacji przoduje sekcja szachów, ale cały szereg sekcji jak np. kolarska, strzelectwa nie prowadzi absolutnie pracy w kierunku zaszeregowania zawodników do poszczególnych klas sportowych. Trudno jest posadzić działaczy sportowych i zawodników, by nie doceniali znaczenia klasyfikacji sportowej. Decyzje GKFF o klasyfikacji sportowej mają pobudzić sportowców do dalszych osiągnięć, do bicia swych rekordów życiowych i pomnażania przez młodych zawodników czołówek sportowców na szego kraju.

### JESLI IDZIE O WYKONANIE PLANU

na odcinku budownictwa urządzeń sportowych sposobem gospodarczym poza planem inwestycyjnym, to dotychczas w br. wybudowano 116 obiektów sportowych, czyli wykonano plan w 50 proc. Nie oznacza to oczywiście, że przy bardziej operatywnej pracy w poszczególnych zrzeszeniach nie można było zrobić na tym odcinku więcej. Pod względem ilościowym najlepiej wywiązało się ZS „Włóknarz”, a pod względem procentowym ZS „Stal”.

### O WIELE POWAZNIEJSZE

byłyby osiągnięcia na odcinku sportu w Łodzi, gdyby właściwie rozumiana była przez działaczy stara praca, że sukcesów w sporcie wyczynowym można oczekiwać tylko tam, gdzie prowadzi się szeroką propagandę kultury fizycznej, gdzie sprawnie organizuje się imprezy sportowe i zdobywa dużą ilość odznak SPO czy BSPO.

Powodzenie w sporcie uzależnione jest od właściwej pracy działaczy. Jest ich na razie zbyt szczupła ilość i praca zrzeszeń winna iść po

linii przyciągnięcia do pracy społecznej w sporcie wielu wyrobionych politycznie ludzi, którym mocno na sercu leży upowszechnienie sportu. W szeregach organizacji partyjnych, związkowych, a zwłaszcza wśród ZMP nie trudno jest dostrzec dużej ilości entuzjastów sportu, którzy z powodzeniem mogą sprawować odpowiedzialną, lecz jakże wdzięczną pracę działaczy sportowych.

### W NAJBLIŻSZYM CZASIE

we wszystkich zrzeszeniach sportowych odbędą się plenarne posiedzenia Rad Okręgowych, na których omawiać będzie realizacja planów poszczególnych zrzeszeń za pierwsze półrocze br. Należy przypuszczać, że analiza niedociągnięć i braków wpłynie decydująco na ulepszenie stylu pracy.

Wzajemnie sportu z doniosłymi wydarzeniami politycznymi, przedłużanie zobowiązań sportowców, podjętych w czynie festiwalowym stworze nie atmosfery slegania po no we sukcesy w związku z zbliżającą się rocznicą 10-letnia powstania Wojska Polskiego nie może wyjść z pola widzenia działaczy sportowych, trenerów, instruktorów i sportowców.

Trzeba dla sportu zdobywać coraz szersze rzesze młodzieży i starszych. Nie wolno poprzestawać na drobnych sukcesach. Systematyczna, do brze przemyślana praca działaczy sportowych jest fundamentem osiągnięć sportu w Łodzi, stworzy nam liczną i wysoce wykwalifikowaną kadrę reprezentantów sportowych, naszego robotniczego miasta, we wszystkich gałęziach sportu.

A. J.

## Idziemy na mecz hokeja na trawie Podstawowe zasady tej gry

— Słuchaj, czy to prawda, że w najbliższą niedzielę odbędzie się spotkanie reprezentacji Siemianowic i Poznania w hokeju na trawie?

— Owszem, na łódzkim boisku Włókniarza przy Al. Unii spotkają się drużyny obu tych miast. Będzie to po dwóch latach pierwszy występ poznańskich hokeistów na trawie w Łodzi. Mecz ten naprawdę warto zobaczyć, tym bardziej, że — po pierwsze — okręg poznański, gdzie hokej na trawie jest najbardziej rozpowszechniony, należy do najsilniejszych w naszym kraju i — po drugie — będziemy mogli zapoznać się z zasadami prowadzenia meczów tej prawie nieznanej u nas, niestety, dyscypliny sportu.

— Ty też pewnie należysz

do tych, którzy mało słyszeli o hokeju na trawie, prawda?

— Jeżeli mam być szczerzy, to właściwie nic nie wiem. Może mi jednak, chociaż z grubszą, wyjaśnisz niektóre szczegóły?

— Z przyjemnością. Usiądźmy na tej ławce, powiem ci coś niecoś.

— Otóż mecz takiego hokeja rozgrywa się na boisku długim 91 m i szerokim 50 — 55 metrów. Bramki o wysokości 2,14 m i szerokości 3,66 m ustawione są tak, jak na boisku piłki nożnej. Gra polega na wbitiu do bramki przeciwnika mądrej białej piłeczki, nieco większej niż tenisowa, zrobionej z masy korkowej, za pomocą kijki przypominającej kształtem odwróconą łaskę. Jednak strzał na bramkę można oddać tylko z tzw. pola strzałowego, znajdującego się wokół bramki w promieniu 14,63 metra.

— A ilu zawodników gra w drużynie hokejowej?

— Drużyna gra w składzie 11 zawodników, jak to ma miejsce w zespołach piłki nożnej. Jeżeli chodzi o zasady gry, to piłeczkę można uderzać tylko jedną stroną kijki, nie można podobnie jak przy grze w koszykówkę atakować przeciwnika ciałem, jak rów nież podnosić laski powyżej ramion. Nie wolno zawodnikowi podbić piłeczki ręką, ani nogą, może on jednak chwycić piłkę w locie, ale natychmiast musi ją wypuścić na ziemię, w tym miejscu, gdzie chwycił, w przeciwnym razie sędziowie — bo spotkanie prowadzi dwóch arbitrow — dyktują rzut wolny.

— No dobrze, a nie ma w meczu „jedenastek”?

— Nie. „Jedenastek” nie ma, ale są tzw. karne wybijania, polegające na tym, że dwaj zawodnicy z przeciwnych zespołów stacują pojedynczo zagrywając piłeczkę z odległości 4 i pół metra od bramki tej strony, której zawodnik dopuścił się faulu. Zagranie to trwa dopóty, dopóki nie padnie bramka lub też piłka nie znajdzie się 22 m od bramki, albo wyjdzie na aut. Wówczas dopiero przystępują do gry pozostali zawodnicy, którym od tego momentu od chwili rozpoczęcia karnego wybijania nie wolno było brać udziału w grze.

Sędzia może zarządzić karne wybijanie w wypadku jakiegos ważniejszego przewinienia na własnym polu strzałowym.

— Taki mecz hokeja na trawie — jak widzisz — musi być bardzo ciekawy i emocjonujący.

— Masz rację, zwłaszcza jeżeli zawodnicy posiadają dobrą technikę.

— No jasne! Tymczasem dziękuję ci za informacje.

— Do zobaczenia w niedzielę na boisku Włókniarza!

## Otwarcie spartakiady pracowników Prez. RN

Na stadionie Włókniarza przy ul. Killińskiego 188 zebrał się uczestnicy zgłoszeni do I spartakiady zorganizowanej przez Prezydium MRN.

Sportowców wita zgromadzona publiczność oklaskami. Raport zdaje nac. Aranowski. Do zgromadzonych uczestników spartakiady przemawia wiceprzewodniczący Prez. MRN Bugajski. Po ogłoszeniu otwarcia spartakiady rozpoczęły się właściwe konkurencje sportowe.

Spartakiada trwać będzie przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy. Zakończenie spartakiady nastąpi w niedzielę o godzinie 13.

Do spartakiady zgłoszonych zostało przeszło tysiąc zawodników.

## Trzy poważne imprezy

Jutro nie będziemy na rzekali na brak imprez sportowych. Wydaje się, że przerwa już złą passę i teraz stała już, do końca tegorocznego sezonu sportów letnich, mieć będziemy w Łodzi szereg atrakcyjnych imprez sportowych.

Otóż jutro mieć będziemy trzy poważne imprezy sportowe.

NA BOISKU PRZY ALEI UNII o godzinie 10 po raz pierwszy w Łodzi zobaczymy mecz drużyn hokeja na trawie. Do Łodzi przyjadą gracze z Siemianowic i Poznania. Łódzianie zainteresują się niewątpliwie tą gałęzią sportu i kto wie, czy spotkanie to nie będzie momentem decydującym o powstaniu na terenie Łodzi drużyn hokeja na trawie. Hokej uprawiany latem wzbogaci nasz kalendarzyk sportowy. Hokej jest grą bardzo przyjemną i ciekawą.

O GODZ. 15 NA BOISKU GWKS będziemy świadkami towarzyskiego meczu motocyklowego między żużlowcami Kolejarza z Rawicza a Ogniwem łódzkim. W czasie tego meczu dojdzie do interesującego pojedynku między doskonałymi zawodnikami: Szwendrowskim i Kapałą.

TRZECIA IMPREZA god na podkreślenia będą zawody kolarskie na torze w Helenowie. Na starcie zobaczymy prawie wszystkich najlepszych naszych torowców z Kupczakiem, Bekiem, Janicim, Marchwińskim i Grundmanem na czele. Kolarze zgłosili trzy próby pobicia rekordów Polski w następujących konkurencjach: 200 m. 1 km i 4 km.

Przy tak doborowej stawce startujących zawodników trzeba oczekiwać, że zgłoszone próby pobicia rekordów

Polski zostaną uwieńczone powodzeniem, jeżeli nie we wszystkich konkurencjach to przynajmniej w jednej.

Obok wymienionych popularnych już zawodników, na starcie zobaczymy młode obiecujące talenty kolarskie. Zawody kolarskie rozpoczną się o godzinie 16.30.

## Sportowcy CSR wyjechali do Berlina

Grupa sportowców czechosłowackich zrzeszenia Ruda Gwiazda wyjechała do Berlina na I Centralną Spartakiadę Dynamo.

W skład ekipy wchodzi czolewki motocyklistów, bokserzy i lekkoatleci.

## Jutrzejsze mecze piłkarskie „A” klasy

Jutro w Łodzi mieć będziemy następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo „A” klasy:

Godz. 11 na boisku Budowlanych Budowlani — Kolejarz

Godz. 11 na boisku Spójni Spójnia — Włóknarz

Godz. 11 na boisku przy ul. Ogródowej KS przy ZPE im Marchlewskiego — KS Armia Ludowa

Godz. 17 na boisku przy ul. Killińskiego Gwardia — Widzew

Godz. 17 na boisku Spójni „CETEBE” — KS 9 Maja.

## Konstantynów — Rąbień

Sekcja kolarska Oznwa organizuje jutro o godz. 10 propagandowe wyścigi kolarskie na szosie Konstantynów — Luto zalesek — Aleksandów — Rąbień.

Dystans wynosi 35 km. Meta znajdować się będzie w Rąbieniu.

## Tabela wygranych

2 dzień ciągnięcia IV rzutu	
Wysze wygrane	
Wygrana za 40.000 padła na nr 13857	
Wygrana po 20.000 zł padły na nr nr 17237 48788 98918	
Wygrana po 10.000 zł padły na nr nr 18886 22908 35316 43896 113215	
Wygrana po 5.000 zł padły na nr nr 15772 34834 36428 39177 42856 77622 78006 86439 115214	
Wygrana po 2.000 zł padły na nr nr 11740 17574 19081 22214 24860 25428 31809 34653 35473 37823 46721 55149 56413 61954 75224 75985 80755 83615 93901 101515 102737 102753 104908 112248 113558 115271	
Wygrana po 1.000 zł padły na nr nr 6198 7103 7423 8584 15841 15855 23600 23891 25057 28248 30612 31490 42121 39875 40595 41742 42269 54185 55885 58906 60830 6403 85225 85544 72716 74726 75706 81075 81922 90195 93100 93282 94217 99704 99880 100455 101130 101423 107828 111748 113806 115202 115689 116140 119572 119891.	